

# Włochaty, System

Głupia nudna polityka  
Wszystkich nas kiedyś pozabija  
Pierdolona nudna polityka  
Wszyscy jesteśmy w nią uwikłani  
Znienawidzony przez system  
Jak systematyczna śmierć  
Bezwzględne prawo dla biednych i słabych  
Życie we władaniu systemu  
Życie w cieniu systemu wartości  
Od narodzin do śmierci w kajdanach  
Więzienia i domy dla obłąkanych zawsze pełne buntowników  
Bo system jest nieprzejednany dla swoich wrogów  
System monetarny, oto krew systemu  
Systemy bankowe jak krwiobieg  
Pieniądze, jedynie to potrafi zaspokoić żądze systemu  
By je pozyskiwać system wyzyskuje ludzi  
Zmusza do niewolniczej pracy  
Obarcza podatkami tak by pracowali dla systemu  
Wydawali więcej na utrzymanie systemu niż na siebie samych  
W zamian otrzymują system opieki nad swym rujnowanym przez system zdrowiem  
System szkolnictwa by przygotowywał do życia w systemie  
Systemy bezpieczeństwa, by bronić systemu  
System opieki społecznej, by człowiek nie umierał niewyeksplloatowany  
System emerytalny, by nie żył zbyt długo  
Potem system wykorzystuje twoje pieniądze, aby zabijać ludzi, których nawet nie znasz  
By pozyskiwać jeszcze więcej pieniędzy system wywołuje kolejne wojny  
Po cichu buduje coraz więcej bomb atomowych  
Tak aby mógł zabić więcej żywych stworzeń  
Zrobi z garstki ludzi bogaczy  
Obarczy ich odpowiedzialnością  
Ludzi, których znienawidzisz nie będziesz chciał znać  
Wyznaczy linię podziału  
Żebyś zapomniał co robi z tobą  
Jakie to żałosne...  
Prawa człowieka gwarantowane przez narodzenie  
Konstytucję i prawo - łamane przez państwo i nietolerancję  
Policja na usługach urzędników państwa  
Sprzedajna jak prostytutka  
Staje zawsze w obronie systemu niszcząc nielegalne środki obrony  
Demonstracje, manifestacje, pikiety, koncerty  
Zawsze używa do tego tylko legalnych środków przymusu  
Pistoletów, gazów, kajdan, pałek, kopniaków i obelg  
Legalne podsłuchy i inwigilacja, zatrzymania, aresztowania i pobicia  
Wszystko w majestacie prawa  
Zwyrodnialcy i zbrojeńcy poprzebierani w mundury  
Zawsze bijący na oślep i zawsze bezkarni  
Płacąc podatki odejmujesz sobie od ust, by twój kat był syty  
Lecz im zawsze będzie mało i nie raz cię jeszcze okradną  
Jeszcze nie raz twoje pieniądze kopną cię w dupę  
I jeszcze nie raz poczujesz na plecach opiekę systemu  
Białe pałki i plastikowe kule  
Rozwieją najmniejsze niezadowolenie  
Bo celem systemu jest uczynić cię szczęśliwym  
I to jest właśnie sposób, który oni wymyślili  
Same przekleństwa cisną mi się na usta  
W tym też takie, których nie ma  
I choćbym nie wiem jak się wysilał  
To nie ma słów, by wyrazić to co czuję  
Lecz system jest w błędzie jeżeli sądzi, że się na to wszystko zgodzę  
Możesz przyłożyć swoją pięść do czyjejs twarży i być częścią świata przemocy  
Możesz służyć w armii kapralom i być częścią maszyny systemu  
Możesz być członkiem subkultury a mimo to być marionetką w rękach polityków  
Możesz pieprzyć system i być częścią alternatywnego społeczeństwa  
Możesz mieć w dupie narodowość i być częścią budowania świata bez granic

Możesz szanować odmienność innych i być częścią budowania świata bez uprzedzeń  
Możesz tworzyć świat bez wojen przez pokojowe współistnienie, odmowę służby wojskowej  
Możesz tworzyć świat bez systemów przez anarchizm, samodzielne myślenie  
Systemy ograniczają!  
Możesz pieprzyć wielkie i małe korporacje i być częścią pozytywnego myślenia  
Możesz występować przeciwko każdej nieprawości i być częścią resztek człowieczeństwa  
Możesz protestować i protestować  
I walczyć, buntować się i występować przeciwko  
I stawać w obronie i dawać swoje poparcie  
I słać listy i petycje  
I podkładać bomby z prawdą  
I odkrywać kłamstwa i demaskować oszustów  
I zniszczyć to całe gówno i nie tworzyć już żadnego innego, nowego, lepszego, gorszego gówna  
I walczyć i protestować aż do ostatecznego zwycięstwa  
Do ostatecznego upadku systemu bo  
System musi upaść  
I kiedy system zacznie się walić  
My musimy być gotowi